
Z karty żałobnej

Palestra 8/11(83), 71-72

1964

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

lecz mający szczególną znajomość danego przedmiotu z racji wykonywanej pracy. Sytuacja tych biegłych jest z reguły lepsza niż biegłych sądowych.

Rola biegłych w procesach sądowych wzrasta stale w wyniku rozwoju techniki i stałych zmian organizacyjnych. Sąd nie jest w stanie orientować się bez pomocy biegłych w skomplikowanych zagadnieniach wymagających specjalnych wiadomości. Konieczna jest daleko idąca specjalizacja biegłych i wysoki ich poziom fachowy, by opinia biegłego mogła zyskać zaufanie sądu. Stale zaś wzrastające zapotrzebowanie na biegłych powoduje tworzenie własnych list biegłych przez różne resorty, instytucje i organizacje społeczne itp.

W związku z tym autor proponuje stworzenie jednej państwowej listy biegłych ze wszystkich specjalności. Wpis na tę listę powinien być uzależniony od posiadania określonych kwalifikacji. Wpis powinien być stały, a skreślenie dopuszczalne tylko z uzasadnionych przyczyn. Kontrolę nad pracą biegłych i ich szkoleniem powinien prowadzić organ nadzorczy, któremu według specjalności podlegają biegli.

Ponadto autor proponuje, żeby dopuścić łączenie się biegłych pewnych specjalności w zespoły. Funkcjonowałyby one analogicznie do zespołów adwokackich. W ramach zespołu powinna być prowadzona kontrola pracy ich członków, co należałoby potwierdzić kontrasygnowaniem orzeczenia przez członka kontrolującego.

Wreszcie należy zwrócić uwagę na rolę zakładów naukowych jako biegłych. Są to z reguły najbardziej fachowo opracowane ekspertyzy. Jednakże nie należy przeceniać roli tych zakładów, gdyż działalność ich obejmuje tylko niektóre, i to często wąsko zakreślone dziedziny.

Reasumując, autor wyraża dezyderat opracowania kompleksowego, który by sprawę biegłych regulował jednolicie.

Dodajmy z naszej strony, że między innymi ze względu na często niedostateczne oświetlenie zagadnień przez biegłych sądowych projekt k.p.c. przewidział w art. 63 możliwość dopuszczenia do udziału w sprawie — w charakterze opiniodawcy — organizacji społecznych ludu pracującego.

A.B.

Z KARTY ŻAŁOBNEJ

1. Dnia 24.X.1963 r. zmarł adw. dr Stanisław Szczepaniec, członek Zespołu Adwokackiego Nr 9 w Gdańsku.

Zmarły pełnił w okresie do 1931 r. funkcje w sądownictwie wojskowym, a od 1936 r. był obrońcą wojskowym. Od roku 1947 był adwokatem w Gdańsku, gdzie swoim nieskazitelnym charakterem, głęboką wiedzą i pracą społeczną zyskał sobie powszechny szacunek.

Był kawalerem Krzyża Virtuti Militari.

2. Dnia 15.III.1964 r. zmarł adw. Władysław Rozwadowski, mający siedzibę w Kwidzynie. Zmarły był od 1927 r. adwokatem w Nowym Mieście, Lubawie i Lidzbarku, a po wojnie w Kwidzynie. Od 1962 r. nie wykonywał zawodu z powodu złego stanu zdrowia i wieku.

Zmarły cieszył się powszechnym poważaniem i życzliwością.

3. Dnia 29.II.1964 r. zmarł adw. Witold Rymkiewicz, mający siedzibę w Gdyni.

Zmarły był od 1931 r. adwokatem w Wilnie, a po wojnie osiadł na Wybrzeżu, ograniczając się jedynie do wykonywania funkcji radcy prawnego.

Zmarły posiadał rozległą wiedzę prawniczą, którą chętnie dzielił się z kolegami.

4. Dnia 25.III.1964 r. zmarł adw. Józef Edward Quirini, członek Zespołu Adwokackiego Nr 11 w Gdańsku.

Zmarły pełnił od 1926 r. funkcje w Prokuraturze w Równem, Lublinie, Wilnie i Ostrowie Wlkp., a po wojnie — ostatnio w Elblągu. W roku 1949 został wpisany na listę adwokatów Wojewódzkiej Izby Adwokackiej w Gdańsku.

Adw. Quirini wykonywał zawód adwokata do ostatniej chwili swego życia, zdobywając sobie życzliwość i uznanie ogółu adwokatów.

NACZELNA RADA ADWOKACKA

Uchwały Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej

1. UCHWAŁA PODJĘTA PRZEZ RADĘ ADWOKACKĄ W TRYBIE ART. 27 USTAWY O USTROJU ADWOKATURY POWINNA ZAWIERAĆ POUCZENIE O MOŻLIWOŚCI WNIESIENIA ODWOŁANIA, JEŻELI DOTYCZY BEZPOŚREDNIO POSZCZEGÓLNEJ OSOBY

(uchwała Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 23 lipca 1964 r.)

Uzasadnienie

Według art. 27 ustawy o u.a. rada adwokacka z urzędu uchyla uchwałę zespołu adwokackiego sprzeczną z prawem, przy czym może także z urzędu uchylić lub zmienić uchwałę zespołu adwokackiego ze względu na wymagania interesu społecznego. Jest to uprawnienie z tytułu nadzoru, które przysługuje radzie adwokackiej w stosunku do uchwał zespołów adwokackich analogicznie do uprawnienia z art. 60 u. o u.a., jakie przysługuje Naczelnej Radzie Adwokackiej w stosunku do uchwał rad adwokackich, oraz do uprawnienia z art. 14 u. o u.a., jakie przysługuje Ministrowi Sprawiedliwości w stosunku do uchwał wszystkich organów adwokatury z wyjątkiem orzeczeń dyscyplinarnych.

Nie ma podstaw do przyjęcia tezy, że uchwała podjęta w trybie nadzoru już choćby z tego tylko względu nie podlega kontroli instancyjnej. Żaden przepis takiego poglądu nie uzasadnia. Przeciwnie, z art. 12 ustawy wynika reguła kontroli instancyjnej uchwał organu adwokatury dotyczących bezpośrednio poszczególnych osób. Podobnie i z art. 138 k.p.a. wynika zasada kontroli instancyjnej decyzji podjętych w trybie nadzoru.

Ponieważ prawo o ustroju adwokatury przewiduje odwołanie tylko do jednej instancji (art. 26, 43), przeto należy wyjaśnić, czy rada adwokacka, podejmując uchwałę w trybie art. 27, działa jako I, czy też jako II instancja.

Pozornie mogłoby się wydawać, że rada adwokacka działa w tym wypadku w charakterze II instancji, rozpoznaje bowiem uchwały podjęte przez organ adwokatury, jakim jest zebranie zespołu (art. 9 i 24 ustawy). Pogląd taki nie byłby jednak słuszny z następujących względów: